



Sygn. akt III KRS 29/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 listopada 2017 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Dawid Miąsik (przewodniczący)

SSN Maciej Pacuda

SSN Piotr Prusinowski (sprawozdawca)

w sprawie z odwołania A.C.

od uchwały Krajowej Rady Sądownictwa z dnia 6 kwietnia 2017 r. w przedmiocie przeniesienia sędziego w stan spoczynku,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 8 listopada 2017 r.,

uchyla zaskarżoną uchwałę i sprawę przekazuje Krajowej Radzie Sądownictwa do ponownego rozpoznania.

UZASADNIENIE

Uchwałą z dnia 6 kwietnia 2017r. Krajowa Rada Sądownictwa, działając na podstawie art. 3 ust. 2 pkt 2 ustawy z dnia 12 maja 2011 r. o Krajowej Radzie Sądownictwa (jednolity tekst: Dz.U. z 2016 r., poz. 976 ze zm.) oraz art. 73 § 1 w zw. z art. 71 § 1 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. Prawo o ustroju sądów powszechnych (jednolity tekst: Dz.U. z 2016 r., poz. 2062 ze zm.), postanowiła nie

uwzględnić wniosków A.C., sędzi Sądu Rejonowego [...] oraz Kolegium Sądu Okręgowego w [...], o przeniesienie w stan spoczynku.

Krajowa Rada Sądownictwa ustaliła, że Pani sędzia urodziła się 24 lutego 1964 r. w [...]. Po ukończeniu studiów i aplikacji sadowej od 1992 r. wykonuje obowiązki sędziego, obecnie w Sądzie Rejonowym [...].

Skarżąca od dnia 14 stycznia 2013 r. nieprzerwanie korzysta ze zwolnienia lekarskiego i nie wykonuje obowiązków sędziowskich. Pismem z dnia 24 lutego 2014 r., skierowanym do Krajowej Rady Sądownictwa za pośrednictwem Prezesa Sądu Rejonowego [...], Pani sędzia wniosła o przeniesienie w stan spoczynku z uwagi na roczny okres niepełnienia służby sędziowskiej z powodu choroby. W uzasadnieniu wskazała, że doznała złamania w dniu 12 stycznia 2013 r., a podjęte leczenie i rehabilitacja nie przywróciły jej ruchomości prawego stawu barkowego i prawego stawu łokciowego. Do wniosku załączyła dokumentację lekarską potwierdzającą wskazane w nim okoliczności.

Lekarz orzecznik [...] oddziału Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w orzeczeniu z 15 stycznia 2014 r. stwierdził, że Pani sędzia nie jest trwale niezdolna do pełnienia obowiązków sędziego. Kolegium Sądu Okręgowego w [...], na posiedzeniu 5 marca 2014 r., jednogłośnie podjęło uchwałę o odmowie wystąpienia do Krajowej Rady Sądownictwa z wnioskiem o przeniesienie Pani sędzi w stan spoczynku.

Krajowa Rada Sądownictwa uchwałą z 20 marca 2014 r. nie uwzględniła wniosku Pani sędzi A.C. o przeniesienie w stan spoczynku. Rada zwróciła uwagę na znajdujące się w aktach osobowych wnioskodawczym pismo Prezesa Sądu Rejonowego [...] z 18 lutego 2014 r., z którego wynika, że 26 września 2013 r., przebywając na zwolnieniu lekarskim z powodu urazu ręki, prowadziła ona samochód poza miejscem swojego zamieszkania z przekroczeniem dozwolonej prędkości o 33 km/h, popełniając tym samym wykroczenie drogowe. Wobec powyższego Rada uznała, że stan zdrowia Pani sędzi nie uniemożliwia jej czynnego udziału w życiu społecznym i zawodowym.

Odwołanie od uchwały, złożone przez Panią sędzię A.C., zostało oddalone przez Sąd Najwyższy wyrokiem z 15 października 2014 r. sygn. akt III KRS 48/14.

Pismem z dnia 30 czerwca 2014 r., skierowanym do Krajowej Rady Sądownictwa, Pani sędzia A.C. wniosła o ponowne rozpatrzenie sprawy z jej wniosku. Uzasadniając swoje stanowisko przedłożyła orzeczenie z dnia 31 maja 2014 r., wydane przez Miejski Zespół do Spraw Orzekania o Niepełnosprawności w [...], stwierdzające niepełnosprawność w stopniu umiarkowanym. Podniosła, że nadal korzysta ze zwolnienia lekarskiego oraz, że postanowieniem Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego dla Okręgu Sądu Okręgowego w [...] z 22 maja 2014 r. odmówiono wszczęcia wobec niej postępowania dyscyplinarnego z uwagi na niestwierdzenie dopuszczenia się zachowania stanowiącego uchybienie godności urzędu.

Kolegium Sądu Okręgowego w [...], na posiedzeniu 1 października 2014 r., w związku z przebywaniem Pani sędzi na długotrwałym zwolnieniu lekarskim od 14 stycznia 2013 r. i przeprowadzonej kontroli zwolnień lekarskich, która nie podważyła ich prawidłowości, jednogłośnie podjęło uchwałę o wystąpieniu do Krajowej Rady Sądownictwa z wnioskiem o przeniesienie Pani sędzi A.C. w stan spoczynku.

Krajowa Rada Sądownictwa postanowiła prowadzić łącznie sprawy z wniosków Pani sędzi A.C. i Kolegium Sądu Okręgowego w [...]. Uchwałą z 17 października 2014 r. Rada postanowiła, na podstawie art. 3 ust. 2 pkt 2 i art. 38 ust. 3 ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa, zwrócić się do biegłego sądowego z zakresu ortopedii o sporządzenie opinii dotyczącej stanu zdrowia Pani sędzi, w tym ustalenia czy jest ona zdolna do pracy na stanowisku sędziego, a w przypadku stwierdzenia niezdolności do pracy czy niezdolność ta ma charakter trwały.

Biegły lekarz z zakresu ortopedii i traumatologii, w pisemnej opinii z 5 lutego 2015 r., uznał, że Pani sędzia może (z ograniczeniem) wykonywać czynności zawodowe związane z pisaniami na klawiaturze komputera. Ponadto stwierdził, że o ewentualnej możliwości powrotu Pani A.C. do pracy w charakterze sędziego powinien zdecydować lekarz posiadający specjalizację z zakresu medycyny pracy lub komisja lekarska w skład której powinien wchodzić lekarz medycyny pracy.

Krajowa Rada Sądownictwa uznała, że brak jest przeszkód, aby Pani A.C. nadal pełniła urząd sędziowski i uchwałą z 13 marca 2015 r. postanowiła nie

uwzględnić wniosków: Pani sędzi i Kolegium Sądu Okręgowego w [...] o przeniesienie jej w stan spoczynku.

Uchwała ta również została zaskarżona, a Sąd Najwyższy, wyrokiem z 15 września 2015 r. w sprawie o sygn. akt III KRS 49/15, uchylił uchwałę Krajowej Rady Sądownictwa nr 443/2015 z 13 marca 2015 r. i przekazał sprawę Radzie do ponownego rozpoznania. W uzasadnieniu Sąd Najwyższy stwierdził, że miarodajna ocena zdolności do pełnienia służby na stanowisku sędziego może być dokonana po przedstawieniu biegłemu (lekarzowi medycyny pracy) szczegółowej charakterystyki pracy sędziego. Wyraził pogląd, że przepis ustanowiony w interesie osoby niepełnosprawnej nie może stać się źródłem jej obowiązków i z tego względu osoba niepełnosprawna nie może być przymuszana do korzystania z przyznanego jej prawa, zwłaszcza jeżeli ma się to odbywać kosztem większego wysiłku fizycznego i psychicznego niż ten, który towarzyszy pracy pełnosprawnego pracownika w „zwykłych” warunkach. Zatem wykonywanie obowiązków służbowych w warunkach, które wymuszają trwale taki tryb pracy, wynikać musi z własnej i nieprzymuszonej woli niepełnosprawnego pracownika.

Krajowa Rada Sądownictwa, ponownie rozpoznając niniejszą sprawę, jednogłośnie postanowiła - uchwałą z 5 listopada 2015 r. - zwrócić się do biegłego lekarza z zakresu medycyny pracy z wnioskiem o wydanie opinii określającej czy Pani A.C. jest zdolna do wykonywania obowiązków sędziego, a jeśli występują w tym zakresie ograniczenia, to jakie.

Krajowa Rada Sądownictwa, uwzględniając zawarty w piśmie z 14 marca 2016 r. wniosek biegłej dr n. med. B. J. o umożliwienie przeprowadzenia niezbędnych konsultacji psychiatrycznych i psychologicznych, w celu wydania opinii o zdolności do wykonywania obowiązków sędziego przez Panią A.C., jednogłośnie - uchwałą

z 7 kwietnia 2016 r. - postanowiła wyrazić zgodę na przeprowadzenie tych konsultacji przy wydaniu opinii zleconej na podstawie uchwały Krajowej Rady Sądownictwa z 5 listopada 2015 r., upoważniając jednocześnie biegłą dr n. med. B. J. do wyboru biegłych wskazanych specjalności. Na wniosek biegłej dr n. med. B. J., Krajowa Rada Sądownictwa - uchwałą z 26 kwietnia 2016 r. - postanowiła zwrócić się do biegłych sądowych: lekarza psychiatry oraz psychologa z wnioskiem

o wydanie łącznej opinii na okoliczność stanu zdrowia Pani sędzi A.C. i stwierdzenie czy stan ten wpływa na zdolność do pełnienia czynności sędziowskich i w jaki sposób, a w szczególności, czy Pani sędzia, ze względu na stan zdrowia, utraciła zdolność do wykonywania obowiązków sędziego, a jeśli tak, to od kiedy i czy utrata tych zdolności ma charakter trwały, czy przejściowy.

Pani sędzia A.C. stawiała się na badanie psychologiczne i psychiatryczne, na wstępie którego nie wyraziła zgody na jego przeprowadzenie.

Na posiedzeniu plenarnym 18 listopada 2016 r., Krajowa Rada Sądownictwa, wobec braku możliwości wykonania przez biegłą dr n. med. B.J. uchwały Rady z 5 listopada 2015 r. bez sporządzenia pomocniczej opinii przez biegłego lekarza psychiatrę i biegłego psychologa, z uwagi na niepoddanie się przez Panią sędzię stosownym badaniom, postanowiła skierować sprawę do innego biegłego z zakresu medycyny pracy.

Na wniosek biegłej sądowej z zakresu medycyny pracy dr n. med. K. S. z 5 stycznia 2017 r. Krajowa Rada Sądownictwa zwróciła się do Prezesa Sądu Rejonowego [...] o przesłanie oceny ryzyka zawodowego dotyczącego stanowiska pracy Pani sędzi. Wnioskowane materiały zostały nadesłane przy piśmie Prezesa Sądu Rejonowego [...] z 8 lutego 2017 r.

W opinii z 23 lutego 2017 r. biegła z zakresu medycyny pracy stwierdziła, że orzeczony u Pani sędzi A.C. umiarkowany stopień niepełnosprawności nie jest równoznaczny z możliwością podejmowania zatrudnienia wyłącznie w warunkach zakładu pracy chronionej. Dodała, że wbrew stanowisku skarżącej osoby z umiarkowanym stopniem niepełnosprawności mogą pracować również na otwartym rynku pracy, pod warunkiem dostosowania stanowiska pracy do rodzaju niepełnosprawności. Ponadto w opinii biegła stwierdziła, że „u badanej najprawdopodobniej występuje ostatnia faza choroby, czyli stosunkowo mało bolesny staw, ale ze znacznie ograniczoną ruchomością. Użyte zostało określenie „najprawdopodobniej”, ponieważ, na podstawie opisu badania w dokumentacji, nie można z całą pewnością tego potwierdzić ani znaleźć zasadniczej przyczyny ograniczenia ruchomości stawu ramiennego. Biegła wskazała na braki w rozróżnieniu między ruchomością bierną, a czynną stawu. Biegła stwierdziła, że w przypadku braku istotnych różnic między tymi dwoma rodzajami ruchu, z dużym

prawdopodobieństwem, można postawić rozpoznanie zamrożonego barku, jeżeli natomiast zakresy ruchów biernych są znacznie lepsze niż czynnych, jest też możliwe uszkodzenie mankietu rotatorów. Wskazała także na niewykonanie w ostatnim czasie badań obrazowych, podkreślając, że zdjęcie Roentgena pokazałoby wielkość przestrzeni podbarkowej oraz ewentualne zmiany zwyrodnieniowe w stawie ramiennym, a rezonans magnetyczny pozwoliłby, między innymi, na ocenę torebki stawowej stawu ramiennego oraz stożka rotatorów. Biegła sformułowała przy tym wniosek, że jest możliwe aby chora mogła uzyskać poprawę ruchomości (nawet znaczną) po wykonaniu małoinwazyjnego, wykonywanego artroskopowo, zabiegu kapsułotomii (przecięcia pogrubej torebki stawu). Wskazała także na możliwość artroskopowej rekonstrukcji w razie stwierdzenia u badanej uszkodzenia mankietu rotatorów, z dużą szansą na wyleczenie. Biegła zastrzegła, że stan stawu łokciowego nie wskazuje istotnej patologii oraz że po takich operacjach, wymagana jest dość intensywna rehabilitacja, rokowania są jednak bardzo obiecujące. Konkludując stwierdziła, że stan zdrowia opiniowanej w zakresie układu ruchu nie jest utrwalony.

Zespół członków Krajowej Rady Sądownictwa, na posiedzeniu 6 kwietnia 2017 r., zapoznał się ze zgromadzonymi w sprawie dokumentami, które uznał za wystarczające do zajęcia stanowiska i postanowił rekomendować Radzie nieuwzględnienie wniosków Pani sędzi A.C. oraz Kolegium Sądu Okręgowego w [...] i odmowę przeniesienia Pani sędzi w stan spoczynku. W uzasadnieniu stanowiska zespół podkreślił, że miał na uwadze opinię biegłego lekarza z zakresu ortopedii i traumatologii z 5 lutego 2015 r., opinię biegłego z zakresu medycyny pracy z 23 lutego 2017 r., całokształt przedstawionej dokumentacji lekarskiej oraz pozostałe dokumenty zgromadzone w sprawie. Zdaniem zespołu opinia biegłego z zakresu medycyny pracy z 23 lutego 2017 r. wskazuje, że stan zdrowia opiniowanej w zakresie układu ruchu nie jest utrwalony. Biegły przeprowadził oględziny lekarskie Pani sędzi A.C., uwzględnił dokumentację leczenia, zakres obowiązków zawodowych sędziego, orzeczony umiarkowany stopień niepełnosprawności oraz sporządzoną w sprawie opinię biegłego z zakresu ortopedii i traumatologii. Mając na względzie powyższe uznał, że ograniczenia wynikające z dotyczących Panią sędzię dolegliwości nie obejmują zakresu czynności zawodowych na stanowisku

sędziego, nie można ich uznać za utrwalone, a jej stan zdrowia pozwala na powrót do aktywności zawodowej. Jednocześnie wskazał na możliwość nawet znacznej poprawy ruchomości stawu ramiennego i dużą szansę na wyleczenie po przeprowadzeniu niezbędnych zabiegów operacyjnych i dość intensywnej rehabilitacji. Zespół uznał, że stwierdzone schorzenia, zgodnie z przeprowadzoną przez biegłych analizą, nie dają podstaw do uznania, że Pani sędzia A.C. jest trwale niezdolna do wykonywania obowiązków związanych ze sprawowaniem urzędu sędziowskiego. Zespół podkreślił, że już we wcześniejszej opinii biegły lekarz z zakresu ortopedii i traumatologii, po przeprowadzeniu badania wskazał, że Pani sędzia może (z ograniczeniem) wykonywać czynności zawodowe związane z pisaniami na klawiaturze komputera.

Mając na względzie, że Pani A.C. na obecnym etapie postępowania nie przedłożyła aktualnej dokumentacji medycznej na okoliczność jej stanu zdrowia, który został, przez biegłego sądowego lekarza z zakresu medycyny pracy, oceniony jako wystarczająco dobry do pełnienia urzędu sędziego, zespół uznał, że nie zachodzą okoliczności, w rozumieniu art. 71 § 1 pusp w związku z art. 180 ust. 3 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, uniemożliwiające sprawowanie jej urzędu sędziego. Tym samym brak jest uzasadnienia dla przeniesienia Pani sędzi A.C. w stan spoczynku przed osiągnięciem wymaganego wieku oraz stażu służbowego (art. 69 pusp).

Krajowa Rada Sądownictwa na posiedzeniu plenarnym 6 kwietnia 2017 r., po wszechstronnym rozważeniu całokształtu okoliczności sprawy i przeprowadzeniu dyskusji podzieliła stanowisko zespołu, że wnioski Pani sędzi A.C. i Kolegium Sądu Okręgowego w [...] o przeniesienie w stan spoczynku nie mogą zostać uwzględnione. Rada uznała, że przesłanki warunkujące przeniesienie sędziego w stan spoczynku, wynikające z art. 71 § 1 usp w związku z art. 180 ust. 3 Konstytucji RP nie zostały w niniejszej sprawie spełnione. Zgodnie z dyspozycją art. 71 § 1 usp sędzia może być przeniesiony w stan spoczynku, na wniosek kolegium właściwego sądu, jeżeli z powodu choroby lub płatnego urlopu dla poratowania zdrowia nie pełnił służby przez okres roku, zaś zgodnie z brzmieniem art. 180 ust. 3 Konstytucji RP sędzia może być przeniesiony w stan spoczynku na skutek uniemożliwiających mu sprawowanie jego urzędu choroby lub utraty sił. Zdaniem

Krajowej Rady Sądownictwa w sytuacji możliwego powrotu Pani A.C. do pełnienia urzędu sędziowskiego powyższe przepisy wykluczają możliwość przeniesienia Pani sędzi w „bezterminowy” stan spoczynku przed osiągnięciem przez nią wymaganego wieku oraz stażu służbowego (art. 69 usp). Co prawda Pani A.C. od 14 stycznia 2013 r. nieprzerwanie korzysta ze zwolnień lekarskich i nie wykonuje obowiązków sędziowskich, jednocześnie jednak jej stan zdrowia wskazuje na możliwość powrotu do wykonywania obowiązków służbowych, co potwierdzają sporządzone na potrzeby niniejszego postępowania opinie biegłych sądowych: z zakresu ortopedii i traumatologii oraz z zakresu medycyny pracy.

Mając powyższe na uwadze Krajowa Rada Sądownictwa w trakcie posiedzenia 6 kwietnia 2017 r., jednogłośnie (17 głosami „za”), zdecydowała o nieuwzględnieniu wniosków Pani A.C., sędzi Sądu Rejonowego [...] oraz Kolegium Sądu Okręgowego w [...], o przeniesienie Pani sędzi w stan spoczynku.

Odwołanie od uchwały Krajowej Rady Sądownictwa złożyła A.C., zarzuciła uchwale rażące naruszenie:

- przepisu prawa materialnego przez błędną wykładnię i wadliwe zastosowanie art. 71 § 1 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. Prawo o ustroju sądów powszechnych, powodujące sprzeczność uchwały z prawem;
- przepisu prawa materialnego przez błędną wykładnię i wadliwe zastosowanie art. 180 ust. 3 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej (Dz.U. z 1997 r. Nr 78, poz. 483), powodujące sprzeczność uchwały z prawem;
- prawa materialnego przez błędną wykładnię art. 4 ust. 2, 4 i 5, art. 15 ust. 2 i 3, art. 17, art. 20, art. 23a ust. 1 i 3 oraz art. 28 ust. 1 ustawy z dnia 27 sierpnia 1997 r. o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnieniu osób niepełnosprawnych (jednolity tekst: Dz.U. z 2016 r., poz. 2046 z późniejszymi zmianami), powodujące sprzeczność uchwały z prawem;
- prawa materialnego przez błędną wykładnię art. 45, art. 79, art. 83 i art. 106a § 1, § 2 pkt 1 i 2 oraz § 4, a także art. 155 § 1 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. Prawo o ustroju sądów powszechnych, powodujące sprzeczność uchwały z prawem;
- art. 6 k.p.c. przez błędną jego wykładnię, powodujące sprzeczność uchwały z prawem;

- przepisu postępowania - art. 32 ust. 3 i art. 33 ust. 1 ustawy z dnia 12 maja 2011 r. o Krajowej Radzie Sądownictwa (Dz.U. z 2016 r., poz. 976 z późniejszymi zmianami) istotnie wpływające na wynik sprawy i powodujące sprzeczność uchwały z prawem;

- przepisów postępowania - art. 29 ust. 2 ustawy z dnia 12 maja 2011 r. o Krajowej Radzie Sądownictwa i § 11 uchwały Krajowej Rady Sądownictwa Nr 125/2015 z dnia 6 lutego 2015 r. w sprawie regulaminu szczegółowego trybu działania Krajowej Rady Sądownictwa (MP z 2015 r., poz. 712) istotnie wpływające na wynik sprawy i powodujące sprzeczność uchwały z prawem.

Z uwagi na zgłoszone zarzuty skarżąca domagała się uchylenia uchwały i przekazania sprawy Krajowej Radzie Sądownictwa do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Odwołanie powoduje konieczność uchylenia zaskarżonej uchwały ze względu na uchybienie przepisów postępowania. Sprawia to, że odnoszenie się do zarzutów prawa materialnego jest przedwcześnie. Mimo tego zastrzeżenia, Sąd Najwyższy uznał za niezbędne wypowiedzenia również w tym zakresie kilku uwag.

W ocenie skarżącej art. 71 § 1 Prawo o ustroju sądów powszechnych zawiera tylko jedną przesłankę - niewykonywanie służby przez okres roku. Interpretacja ta jest powierzchowna. Nie uwzględnia bowiem, że przepis posługuje się formułą „sędzia może być przeniesiony w stan faktyczny”, co odróżnia tę konstrukcję od modelu zawartego w art. 70 § 1 ustawy, który stanowi, że „sędziego przenosi się w stan spoczynku”. Oznacza to, że przeniesienie w stan spoczynku sędziego, który nie jest trwale niezdolny do pełnienia obowiązków, uzależnione jest od uznania Krajowej Rady Sądownictwa. Sama roczna niezdolności do wykonywania obowiązków służbowych nie jest wystarczająca. Kwestia ta jest jednolicie przesądzana w orzecznictwie Sądu Najwyższego (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 kwietnia 2011 r., III KRS 2/11, OSNP 2012 nr 13-14, poz. 183.). Podkreśla się, że między przepisami art. 70 § 1 i art. 71 § 1 ustawy Prawo o ustroju sądów powszechnych występuje istotna różnica. Pierwszy z nich ma charakter bezwzględnie obowiązujący, bowiem stwierdzona zgodnie z jego

wymaganiami trwała niezdolność do pełnienia służby nie pozostawia Krajowej Radzie Sądownictwa swobody decyzyjnej. W takim przypadku przeniesienie w stan spoczynku ma charakter obligatoryjny. Natomiast w art. 71 § 1 decyzja ta pozostawiona została swobodnemu uznaniu Rady, co oznacza, że sam fakt niepełnienia służby przez rok nie musi stanowić podstawy do zastosowania dyspozycji tej normy. „Możliwość”, o której mowa w art. 71 § 1 ustawy nie oznacza jednak dowolności. Ocena przeniesienia w stan spoczynku determinowana jest przez inne kryteria, które indywidualizują się w konkretnych okolicznościach danego przypadku (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 marca 2015 r., III KRS 7/15, LEX nr 1806455). W szczególności, podkreśla się, że ważną zmienną pozostaje interes wymiaru sprawiedliwości (wyroki Sądu Najwyższego z dnia 14 sierpnia 2013 r., III KRS 207/13, LEX nr 1555597 i z dnia 22 lipca 2013 r., III KRS 205/13, LEX nr 1555595).

Z przedstawionej perspektywy normatywnej staje się jasne, że Krajowa Rada Sądownictwa nie uchybiła art. 71 § 1 ustawy Prawo o ustroju sądów powszechnych w sposób postulowany przez skarżącą. Dodać do tego wypada, że skoro z przeprowadzonych opinii biegłych wynika, że Pani sędzia może wrócić do pełnienia urzędu, to przeniesienie jej w stan spoczynku nie służy potrzebom wymiaru sprawiedliwości. Supozycja ta jednak oparta jest na założeniu, że sposób procedowania usprawiedliwiał uznanie opinii biegłych za miarodajne.

Nie doszło również do naruszenia art. 180 ust. 3 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej. Z przepisu tego wynika, że sędzia może być przeniesiony w stan spoczynku na skutek uniemożliwiających mu sprawowanie jego urzędu choroby lub utraty sił. Tryb postępowania oraz sposób odwołania się do sądu określa ustawa. Oznacza to, że doprecyzowanie tego uprawnienia znajduje wyraz w art. 70 § 1 i art. 71 § 1 ustawy Prawo o ustroju sądów powszechnych. Norma konstytucyjna nie daje zatem podstaw do jej stosowania wprost i wywodzenia z niej tez sprzecznych z przepisami ustawy zwykłej. Niezależnie od tego, trzeba zwrócić uwagę, że skarżąca doszukuje się naruszenia art. 180 ust. 3 Konstytucji, podnosząc okoliczności faktyczne, które zostały ocenione przez biegłych, a następnie zaakceptowane przez Krajową Radę Sądownictwa. W rezultacie, naruszenie tej normy uzasadnione zostało jednostronnie, przez odwołanie się do faktów, z

pominięciem ich zweryfikowania w sferze medycznej. Zabieg ten nie jest stabilnym fundamentem do konstruowania zarzutu naruszenia przepisu rangi konstytucyjnej, chyba że „droga” prowadząca do ustalenia rzeczonych faktów była wadliwa.

Negatywnego stanowiska co do odwołania nie zmienia powołanie się na art. 4 ust. 2, 4 i 5, art. 15 ust. 2 i 3, art. 17, art. 20, art. 23a ust. 1 i 3 oraz art. 28 ust. 1 ustawy z dnia 27 sierpnia 1997 r. o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych. Krajowa Rada Sądownictwa nie oceniała, czy Pani sędzia prawidłowo została zaliczona do umiarkowanego stopnia niepełnosprawności. Przedmiotem jej rozważań było przyznanie szczególnego uprawnienia, przysługującego tylko nielicznym grupom zawodowym. Polega ono na tym, że osoba, która nie jest trwale niezdolna do pracy nabywa bezterminowe i stałe świadczenie zabezpieczeniowe. W rezultacie, zaliczenie do określonej kategorii niepełnosprawności jest jednym z elementów, który należy wziąć pod uwagę, samoistnie nie przesądza jednak o konieczności przeniesienia w stan nieczynny. Nie jest bowiem tak, co sugeruje skarżąca, że każdy sędzia zaliczony przynajmniej do umiarkowanego stopnia niepełnosprawności ma prawo do stanu spoczynku. Gdyby taki był zamysł ustawodawcy, to rozwiązanie tego rodzaju z pewnością zostałyby zadekretowane w ustawie Prawo o ustroju sądów powszechnych. W tym miejscu należy nawiązać do opinii biegłej z zakresu medycyny pracy, której Rada dała wiarę. Wynika z niej, że umiarkowany stopień niepełnosprawności stwierdzony u Pani sędzi nie jest równoznaczny z możliwością podejmowania zatrudnienia wyłącznie w warunkach zakładu pracy chronionej. Biegła wzięła przy tym pod uwagę, zakres obowiązków sędziego i zestawiała go z skutkami schorzenia. Doszła do wniosku, że ograniczenia wynikające ze schorzenia nie obejmują zakresu czynności zawodowych na stanowisku sędziego. W tych okolicznościach, przepis definicyjny zawarty w art. 4 ust. 2, 4 i 5 o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych nie został naruszony. Ponownie trzeba uczynić zastrzeżenie, że teza powyższa uwarunkowana jest niewadliwym postępowaniem przed Radą.

Przedmiotem zaskarżonej uchwały nie były uprawnienia pracownicze związane z niepełnosprawnością, nie mogło zatem dojść do uchybienia art. 15 ust. 2 i 3, art. 17, art. 20, art. 23a ust. 1 i 3 oraz art. 28 ust. 1 wymienionej ustawy.

Przepis art. 45 ustawy Prawo o ustroju sędziów powszechnych dotyczy zastępowania sędziego w jego czynnościach, art. 79 ustawy mówi o możliwości uchylecia się sędziego od wykonania poleceń w zakresie czynności administracyjnych, art. 83 ustawy stanowi, że czas pracy sędziego wyznaczany jest wymiarem jego zadań, a art. 106a § 1, § 2 pkt 1 i 2 oraz § 4 dotyczy oceny sędziego, zaś art. 155 § 1 określa zakres czynności asystenta sędziego. Wymienione przepisy nie zostały naruszone, gdyż nie były podstawą prawną rozstrzygnięcia. Czym innym są warunki pracy sędziego, a czym innym uprawnienie do przejścia w stan spoczynku przed upływem standardowego wieku. Nie jest wykluczone, że wspomniane przepisy będzie trzeba skonfrontować z regułami odnoszącymi się do pracownika mającego orzeczoną niepełnosprawność w stopniu umiarkowanym, nastąpi to jednak po ewentualnym powrocie Pani sędzi do wykonywania czynności służbowych. Z punktu widzenia uprawnień do stanu spoczynku zestawienie to nie ma znaczenia, jeśli weźmie się pod uwagę konkluzje i tezy postawione przez biegłych. Czym innym jest bowiem badanie w granicach art. 71 § 1 ustawy Prawo o ustroju sądów powszechnych decyzji Krajowej Rady Sądownictwa o odmowie przeniesienia w stan spoczynku, a czym innym respektowanie pracowniczych uprawnień osób niepełnosprawnych. W pierwszym wypadku nie chodzi o formalne zaliczenie do umiarkowanego stopnia niepełnosprawności, ale o związek zachodzący między konsekwencjami schorzenia i zadaniami stojącymi przed sędzią. Jeśli, z opinii biegłych wynika, że zależności tej nie ma, to legitymowanie się stopniem niepełnosprawności nie świadczy o naruszeniu przez Radę art. 71 § 1 ustawy Prawo o ustroju sądów powszechnych. W drugiej płaszczyźnie tematycznej, jasne staje się, że zaliczenie sędziego do osób niepełnosprawnych wymusza na sądzie jako pracodawcy respektowanie szczególnych uprawnień pracowniczych. W tym jednak wypadku adresatem zastrzeżeń nie jest Krajowa Rada Sądownictwa.

Odnosząc się do zarzutów dotyczących przepisów postępowania, należy wskazać, że zgodnie z art. 44 ust. 1 zdanie pierwsze ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa, uczestnik postępowania może odwołać się do Sądu Najwyższego z powodu sprzeczności uchwały Rady z prawem, o ile odrębne przepisy nie stanowią inaczej. Stosownie do art. 44 ust. 3 ustawy o KRS do postępowania przed Sądem

Najwyższym w sprawach z odwołań od uchwał Rady stosuje się przepisy Kodeksu postępowania cywilnego o skardze kasacyjnej, poza przepisem art. 87¹ k.p.c. ustanawiającym przymus adwokacko-radcowski w występowaniu przed tymże Sądem. Odesłanie do przepisów Kodeksu postępowania cywilnego o skardze kasacyjnej determinuje więc sposób wyznaczenia granic rozpoznania przez Sąd Najwyższy sprawy zainicjowanej odwołaniem uczestnika postępowania. Stosownie do art. 398¹³ § 1 k.p.c. Sąd Najwyższy rozpoznaje bowiem skargę kasacyjną w granicach zaskarżenia oraz w granicach podstaw, a z urzędu bierze pod rozagę tylko nieważność postępowania. Jeśli zaś chodzi o podstawy odwołania od uchwał Rady, to zdaniem Sądu Najwyższego zasadniczo nie ma zastosowania w tym zakresie art. 398³ § 1 k.p.c. regulujący kwestię podstaw kasacyjnych, gdyż w przypadku odwołań od uchwał Rady podstawy te są określone w art. 44 ust. 1 zdanie pierwsze ustawy o KRS, który stanowi, że odwołanie można wnieść z powodu sprzeczności uchwały z prawem, a zatem zarówno z prawem materialnym jak i z przepisami postępowania. Oczywiście nie będą to przepisy Kodeksu postępowania administracyjnego, gdyż stosowanie tych przepisów przez Radą wyłącza wprost art. 2 ustawy o KRS. Nie są to również przepisy Kodeksu postępowania cywilnego, albowiem z treści jego art. 1 jednoznacznie wynika, że Kodeks postępowania cywilnego reguluje postępowanie sądowe w wymienionych w tym przepisie kategoriach spraw, a nie postępowanie przed innymi organami władzy państwowej, w dodatku mającymi - jak postępowanie przed Krajową Radą Sądownictwa - charakter publiczny. Szczegółowe zasady postępowania przed Radą w indywidualnych sprawach są unormowane w rozdziale 3 obecnie obowiązującej ustawy o KRS i to one mogą stanowić punkt odniesienia dla podnoszonych w odwołaniach od uchwał Krajowej Rady Sądownictwa zarzutów naruszenia przepisów proceduralnych. Naruszenia te muszą przy tym mieć istotny wpływ na wynik sprawy, odzwierciedlony w treści zaskarżonej uchwały. Tak sformułowane podstawy zaskarżenia wyznaczają z kolei zakres kognicji Sądu Najwyższego w tej kategorii spraw (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 października 2014 r., III KRS 45/14, LEX nr 1738501).

Przedstawione konkluzje dają podstawę do przyjęcia, że art. 6 k.p.c. nie został naruszony. Nie ma on bowiem zastosowania w postępowaniu przed Krajową Radą Sądownictwa.

Pozostałe zarzutu proceduralne skarżąca powiązała z kilkoma okolicznościami. Niepowiadomienie Pani sędzi o posiedzeniach Rady w dniu 7 kwietnia 2016 r. i w dniu 26 kwietnia 2016 r., na których zapadły uchwały odpowiednio, ostatecznie nie miało wpływu na wynik postępowania (choć doszło do uchybienia art. 29 ust. 2 ustawy o KRS), gdyż skarżąca odmówiła poddania się badaniu lekarskiemu. W rezultacie zarzut ten jest chybiony.

Inaczej jednak należy ocenić zarzut oparty na art. 32 ust. 3 ustawy o KRS. Przepis ten stanowi w zdaniu trzecim, że na pisemny wniosek uczestnik postępowania może otrzymać odpisy i wyciągi z akt, z potwierdzeniem przez Biuro Rady ich zgodności z oryginałami. Według twierdzeń Pani sędzi składała ona pisemne wnioski o doręczenie kserokopii lub odpisów konkretnie wskazanych dokumentów stanowiących dowód w sprawie i znajdujących się w aktach, mimo to nie otrzymała ich w rozsądnym terminie. Według skarżącej wnioski z dnia 3 czerwca 2016 r., 18 sierpnia 2016 r., 11 września 2016 r. i 5 lutego 2017 r. zostały zrealizowane dopiero w dniu 26 czerwca 2017 r., czyli trzy miesiące po wydaniu uchwały. Krajowa Rada Sądownictwa w odpowiedzi na odwołanie nie odniosła się do tego zarzutu. W każdym razie nie jest satysfakcjonujące stwierdzenie, że skarżąca mogła osobiście zapoznać się z aktami. W tym stanie rzeczy, za uprawdopodobnione należy uznać twierdzenie, że doszło do naruszenia prawa strony, które mogło mieć wpływ na wynik sprawy.

W przekonaniu tym upewnia dodatkowo, przyznana przez Radę okoliczność, że odpis opinii biegłej, na której oparto zaskarżoną uchwałę, został skarżącej doręczony w dniu 21 kwietnia 2017 r., czyli już po wydaniu uchwały z dnia 6 kwietnia 2017 r.

Wszystkie dotychczas poruszane wątki zbiegają się do wspólnego mianownika. Była już mowa o tym, że postępowanie przed Krajową Radą Sądownictwa ma właściwości autonomiczne. Zostało uregulowane w sposób wyłączny przez przepisy znajdujące się w rozdziale 3 ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa. Nie trudno dostrzec, że przewidziana tam procedura ma właściwości

syntetyczne, nie rozwiewa bowiem szeregu wątpliwości powstających w trakcie trwania postępowania. W szczególności, w szcztąkowy sposób opisano sferę dotyczącą ustalania istotnych faktów i potwierdzania ich materiałem dowodowym. Nie łatwo też rozeznąć się jakie uprawnienia i obowiązki spoczywają w tym względzie na uczestniku postępowania. Z przepisu art. 30 ust. 1 i ust. 2 ustawy wynika tylko, że w sprawach indywidualnych, w razie stwierdzenia braku dokumentów uniemożliwiającego rozpatrzenie sprawy, przewodniczący zarządza jego uzupełnienie w wyznaczonym terminie, pod rygorem pozostawienia wniosku bez rozpatrzenia, jeżeli do rozpatrzenia indywidualnej sprawy są niezbędne akta osobowe, przewodniczący zwraca się o ich przedstawienie Radzie. Według art. 38 ust. 3 ustawy o KRS jeżeli rozważenie sprawy wymaga wiadomości specjalnych Rada może zwrócić się do biegłego sądowego lub kilku biegłych albo do odpowiedniego instytutu naukowego lub naukowo-badawczego o wydanie opinii. Na podstawie przywołanych przepisów nie można określić jaka jest rola uczestnika postępowania, czy może on odnosić się do zbieranych przez Radę dowodów, a nawet, czy ich odpisy albo zawiadomienie o ich złożeniu powinno zostać mu doręczone, a jeśli tak to kiedy. Nie wyjaśnia tego w każdym razie art. 32 ust. 1 ustawy o KRS.

Jeśli zestawia się przedstawione uwagi z treścią art. 33 ust. 1 i ust. 2 ustawy o KRS można dojść do interesujących wniosków. Skoro w sprawach indywidualnych Rada podejmuje uchwały po wszechstronnym rozważeniu sprawy, na podstawie udostępnionej dokumentacji oraz wyjaśnień uczestników postępowania lub innych osób, jeżeli zostały złożone, to zrozumiałe staje się, że ustawodawca nie przypisał uczestnikowi postępowania biernej roli. Powinien on co do zasady przedstawić cały materiał dowodowy wraz z wnioskiem, o czym świadczy między innymi art. 38 ust. 1 i ust. 2 ustawy o KRS. Jeśli jednak zajdzie konieczność skorzystania z innych dowodów (na przykład z opinii biegłych i dokumentów umożliwiających jej wydanie), to jasne staje się, że uczestnik ma prawo, po pierwsze, o nich wiedzieć, szczególnie jeśli o to wnosił, a po drugie, odnieść się do przeprowadzonych dowodów. W przeciwnym razie, efekt zamierzony przez ustawodawcę (wszechstronne rozważanie sprawy) może nie zostać zrealizowany. „Sprawą” w rozumieniu art. 33 ust. 1 ustawy o KRS jest przecież konkretny wniosek kierowany

do Rady, a dotyczący statusu konkretnego sędziego. Pozbawienie go wiedzy o gromadzonym materiale dowodowym i inicjatywy sprowadzającej się do jego komentowania nie służy wszechstronnemu rozważaniu sprawy, a wręcz, w niektórych przypadkach, będzie prowadzić do wydania uchwały na podstawie niemiernodajnych danych.

Reasumując, fragmentaryczna regulacja procedury obowiązującej Radą nie jest argumentem za ograniczaniem praw uczestnika postępowania. Zmusza natomiast do ukształtowania praktyki, która będzie wzorować się na fundamentalnych standardach proceduralnych umożliwiających podjęcie trafnej decyzji, to jest takiej, która odpowiada prawu materialnemu.

Wniosek Pani sędzi i Kolegium Sądu Okręgowego autoryzuje wypowiedziane wcześniej myśli. Przesądzenie, czy interes wymiaru sprawiedliwości przemawia za przeniesieniem jej w stan spoczynku, czy wręcz przeciwnie, za odmówieniem tego przywileju, uzależniony jest od konstatacji mających źródło w wiedzy medycznej. Nawet z perspektywy laika widać, że sprawa nie jest jednoznaczna. Mając tą świadomość, trudno zaakceptować praktyki polegające na przemilczaniu wniosków uczestnika postępowania o doręczenie odpisów dokumentów, mających znaczenie dla rozstrzygnięcia, a gromadzonych przez Radę, jak również doręczenie ich odpisów po wydaniu uchwały. Analogicznie, sprzeczny z celem postępowania przed Krajową Radą Sądownictwa jest standard polegający na doręczeniu opinii biegłego, mającej decydujące znaczenie, po podjęciu uchwały, a tym samym uniemożliwienie uczestnikowi zajęcie stanowiska. Zachowanie tego rodzaju nie jest znane żadnej procedurze. Trudno przyjąć, że ma obowiązywać w stosunku do sędziego, w trakcie podejmowania decyzji o jego statusie prawnym. Szczególna pozycja ustrojowa Krajowej Rady Sądownictwa nie jest wystarczającym argumentem za głoszeniem przeciwnej tezy.

Zważywszy na powyższą konkluzję, niecelowe jest w tym momencie rozważanie zarzutu opartego na art. 33 ust. 1 ustawy o KRS. Sąd Najwyższy w ramach przyznanych mu kompetencji nie mógłby zresztą oceniać zarzutów skierowanych przeciwko opinii biegłych. Kwestia ta powinna zostać rozważona wcześniej, przez Krajową Radę Sądownictwa, jednak do tego nie doszło, gdyż Pani sędzia nie miała sposobności wyrażenia swojego stanowiska. Potwierdza to tylko,

że odwołanie jest zasadne, a zaskarżona uchwałę należy uchylić. Dlatego orzeczono jak w sentencji.

kc